

# **BIBLICUM ŚLĄSKIE**

## **III EDYCJA**

### **CYKL – EGZEGEZA LISTÓW ŚWIĘTEGO PAWŁA**

#### ***Wykład 11 – Pierwszy List do Koryntian – analiza egzegetyczna***

*Wprowadzenie (1,1-9).* Zwracając się do wspólnoty korynckiej, Paweł podkreśla swe uprawnienia Apostoła. W ten sposób na samym już początku zaznacza, iż ma prawo korygować zaistniałe nadużycia. Tytuły, jakimi obdarza Kościół Koryncki (2), są zapowiedzią spraw, jakie zostaną poruszone: *świętość* wymaga usunięcia wszelkich niewłaściwości w dziedzinie życia moralnego (5,1-13; 6,12-20); wzmianka o *powszechności* Kościoła jest dyskretnym wezwaniem do zgody braterskiej (1,10-4,21).

#### ***Część I: Stanowisko Pawła wobec zaistniałych w Koryncie niewłaściwości (1,10-6,20)***

##### **1. ROZŁAMY (1,10-4,21)**

###### ***a) Opis rozłamów i ich naganność (1,10-17)***

Paweł przedstawia najpierw charakter rozłamów we wspólnocie korynckiej, o których dowiedział się od ludzi Chloe. Grupa *Pawła* obejmowała zapewne tych, którzy pozostali wierni Apostołowi jako założycielowi wspólnoty. Grupę *Apollosa* stanowili ludzie uwrażliwieni na kulturę hellenistyczną i filozoficzną, jaką odznaczał się Apollos, Żyd aleksandryjski, który działał w Koryncie po odejściu Pawła (por. Dz 18,27-28). Niewiele można powiedzieć o grupie *Kefasa*. Byli to zapewne chrześcijanie z Judei związani z Piotrem. Jeszcze mniej o grupie, która nazywała siebie *Chrystusową*. Najprawdopodobniej idzie tu o chrześcijan, którzy znali Jezusa z czasów Jego ziemskiej działalności.

Przed przystąpieniem do szczegółowego uzasadniania niewłaściwości rozłamów Apostoł wyraża ogólne potępienie tego faktu. Ostateczną racją niedopuszczalności rozłamów jest Chrystus. Argumentacja składa się z trzech członów: 1) Chrystus, źródło życia chrześcijańskiego, jest jeden (13a); 2) Tylko Chrystus umarł za wszystkich, także za Koryntian, dlatego nowa ludzkość nie może należeć do kogokolwiek innego, tylko do Niego (13b); 3) Przez chrzest dokonuje się włączenie w Chrystusa, nie zaś przypisanie jakiegokolwiek głosicielowi Ewangelii (13c).

###### ***b) Pośrednie potępienie rozłamów: natura Ewangelii nie dopuszcza rozłamów (1,18-3,4)***

Szczegółowy argument przeciw istnieniu rozłamów Apostoł upatruje w naturze samej Ewangelii. Nie jest ona doktryną na wzór ludzkich systemów, które tak często powodują rozłamy. Jest czymś zupełnie różnym, ponieważ jest głoszeniem Krzyża. Apostoł zachęca Koryntian, aby spojrzeli na siebie samych (1,26-31). Bóg nie wybrał

najmędrszych w oczach świata. Bóg nie wybrał ich dlatego, aby nikt nie wynosił się z powodu swego wybraństwa i nie przypisywał go sobie, swej uczoneści, swym zdolnościom. Z tego też powodu Apostoł nie zamierzał posługiwać się wyszukanymi środkami głoszenia, ale głosić Krzyż Chrystusowy licząc jedynie na moc Boga (2,1-5).

Istnieje wszakże – podsumowuje Apostoł tę część swego wykładu – mądrość prawdziwie chrześcijańska (2,6-3,4). Ta mądrość nie ma nic wspólnego z mądrością świata, a polega na znajomości zbawczego planu Boga, istniejącego przed wiekami, urzeczywistnionego w czasie. Paweł w czasie swego pierwszego pobytu w Koryncie nie mógł wszystkiego wyjaśnić. Koryntianie byli zbyt "cieleśni". Niestety, nadal są cieleśni, czego dowodem są pojawiające się rozłamy.

### ***c) Drugie potępienie pośrednie: natura apostołatu nie dopuszcza rozłamów (3,5-4,13)***

Wykazawszy, iż natura orędzia ewangelicznego nie dopuszcza rozłamów (1,18-3,5), Apostoł przechodzi obecnie do wykazania, że zjawisko to pozostaje również w sprzeczności z naturą samego apostołatu (3,5-4,13). Okazuje się bowiem, iż Koryntianie wychodząc z fałszywego rozumienia Ewangelii, fałszywie także pojmowali naturę posługiwania apostołskiemu traktując Pawła, Apollosa i innych głosicieli Ewangelii, podobnie jak znanych w swym środowisku retorów albo filozofów. W rezultacie, każdy wybierał sobie tego spośród głosicieli, który jakoby najbardziej mu odpowiadał. A tymczasem:

1) Głosiciele Ewangelii są tylko sługami (3,5-10a). W obliczu wypowiedzi Koryntian: "*Ja jestem Pawła...*", Apostoł stawia pytanie: "*Kimże jest Paweł?*" I odpowiada: jest sługą. Apostolat jest służbą nieporównywalną z żadną inną, ponieważ jest służbą Bogu dla dobra duchowego wiernych. Apostoł przywołuje na pamięć pracę budowniczego, pracę rolnika, nawiązując tym samym do wypowiedzi starotestamentalnych o Izraelu jako winnicy. Jeśli wszyscy Apostołowie są "*sługami Pana*", znaczy to, iż każdy z nich stanowi część całego dzieła, którego wielkość i wzrost pochodzi od Boga: "*Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost.*" (6).

2) Każdy z nich musi zdać sprawę ze swego działania (3,10b-17). Z faktu solidarności w służbie, można byłoby wyprowadzić błędny wniosek, iż każdy głosiciel i każde działanie rozplynie się w kolegalności i w konsekwencji zniknie wszelka indywidualna odpowiedzialność. Apostoł zaprzecza słuszności takiego rozumowania i posługując się metaforą budowniczego wskazuje, że działalność każdego zostanie poddana odpowiedzialności indywidualnej.

– Stąd pierwsza konsekwencja praktyczna: *najwyższym kryterium jest służba Bogu* (3,18-23). Jeśli więc taka jest natura apostołatu, Koryntianie niech zaprzestaną oceniać wg kryteriów ludzkiej mądrości (18-20), wybierając sobie głosiciela jakoby bardziej skutecznego od innych (21). Powyższy wywód Apostoł uzasadnia podwójnym argumentem: argumentem z Pisma (19-20) i argumentem rozumowym (21-22).

– Druga konsekwencja praktyczna: *Apostoł jest jedynie szafarzem zbawienia pochodzącego od Boga* (4,1-5). Paweł zachęca Koryntian, by w głosicielach Ewangelii nie upatrywali nikogo więcej, niż tylko szafarzy, którzy nie mają prawa

własności w stosunku do tego, czym zarządzają. Od takich szafarzy wymaga się przede wszystkim wierności Bogu. Wierność Bogu jest zatem najważniejszym kryterium oceny Apostoła.

– Trzecia konsekwencja praktyczna: *Koryntianie niech starają się być mniej pyszni* (4,6-13). Stwierdziwszy, że korzeniem wszelkich podziałów jest pycha (6-8), Paweł stara się uzmysłowić Koryntianom, jak bardzo ta postawa kontrastuje z uciążliwymi warunkami życia Apostołów. Życie Apostołów, pełne trudności i prześladowań, wyklucza bezsensowną pychę wiernych traktujących głosiciela Ewangelii jako przywódcę grupy.

#### **d) Zakończenie (4,14-21)**

Słowa Apostoła niech będą rozumiane jako ojcowskie napomnienie (14-15). Pragnie przecież ich doskonałości i świętości i dlatego wysłał do nich Tymoteusza. Niebawem przybędzie i on sam, a jeśli burzyciele się nie uspokoją, postara się osobiście przywrócić pokój (18-20).

## **2. GORSZĄCY PRZYPADK KAZIRODZTWA (5,1-13)**

#### **a) Ekskomunika i jej motywy (5,1-8)**

Św. Paweł wychodzi z założenia, że Kościół – wspólnota wierzących w Chrystusa, jako prawdziwy Izrael Boga, zobowiązany jest do dawania świadectwa Bożemu nowemu życiu, które posiada. Ta zasada zostaje następnie zastosowana praktycznie i umotywowana dobrem grzesznika (1-5) oraz dobrem wspólnoty chrześcijańskiej (6-8).

1) Motyw pierwszy: *dobro grzesznika* (1-5). Odsunięcie grzesznika nie jest podyktowane chęcią zemsty, ale jest wyrazem troski o to, aby wspólnota chrześcijan mogła skuteczniej dawać świadectwo świętości Boga w codziennym życiu. Grzesznik (o którym mowa) nie jest już w stanie tego czynić. Sam przeto wyłączył się ze wspólnoty. Trzeba więc, aby również zewnętrznie sprawa ta została wyrażona. Nie jest to ostateczne potępienie grzesznika ani też wyłączenie takie nie zastępuje ostatecznego sądu Boga. Paweł mówi wyraźnie o leczącym charakterze kary. Ma ona na celu przede wszystkim odzyskanie brata jako marnotrawnego syna.

2) Drugi motyw: *dobro wspólnoty* (6-8). Z kolei Apostoł przywołuje starotestamentalny nakaz usunięcia kwasu i świętowania Paschy w nowości praśników. W NT Pascha nie została zarzucona, ale udoskonalona. Barankiem paschalnym jest Chrystus. Praśniki NT nie wyczerpują się w chlebie wielkanocnym, ale oznaczają świętość życia. Usuwanie "*starego kwasu*" jest zatem przygotowaniem się na obchód Paschy. Nie może zatem mieć miejsca rzeczywista Pascha, rzeczywiste spotkanie z Bogiem tam, gdzie nie został usunięty kwas grzechu.

#### **b) Postępowanie wobec złych chrześcijan (5,9-13)**

W związku z tym ostatnim tematem Paweł przypomina zalecenia podane w liście poprzednim (który zaginął). Idzie o to, aby strzec się złych chrześcijan, unikając obcowania z nimi (por. Mt 18,17; 2 J 10 i in.).

### 3. SZUKANIE SPRAWIEDLIWOŚCI PRZED TRYBUNAŁAMI POGAŃSKIMI (6,1-11)

**a) Argument teologiczny: chrześcijanie powołani są do tego, aby sądzić świat (6,1-6).** Paweł rozpoczyna omawianie tej sprawy od przedłożenia argumentu teologicznego: "Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata?" Nie idzie tu o sprawowanie władzy sądowniczej, ale o sąd egzystencjalny. Ludzie sprawiedliwi przez swe życie święte, życie dla Boga, są ustawicznym wyrzutem dla bezbożnych, którzy na tle świętego życia łatwiej dostrzegają swą ułomność moralną (Mdr 2,10-22).

**b) Argument moralny: miłość niweczy spory (6,7-8).** Powołanie chrześcijańskie prowadzi do wzajemnego wybaczenia sobie oraz wzajemnej cierpliwości. Niniejsza wypowiedź Apostoła znajduje swe uzupełnienie w Rz 12,17-21. Bez tego uzupełnienia sformułowanie w. 7 mogłoby przedstawiać się jako przejaw bierności wobec zła. W świetle Rz 12,17-21 okazuje się heroizmem możliwym do zrealizowania dzięki mocy Chrystusa.

**c) Argument z doświadczenia: zaistniałe wydarzenia świadczą o niedojrzałości chrześcijańskiej (6,9-11).** Paweł wyprowadza niepokojące wnioski: Jeśli takim jest chrześcijaństwo (sądem świata) i jeśli takie jest postępowanie Koryntian (spory), wynika stąd, że nie są oni jeszcze w pełni chrześcijanami.

### 4. GRZECHY NIECZYSTOŚCI (6,12-20)

Paweł podejmuje argumentację swych rozmówców wskazując na jej absurdalność. W ten sposób odrzuca i potępia nieporządek w tej dziedzinie panujący wśród Koryntian. Z kolei w sposób pozytywny wskazuje na głębokie motywy teologiczne zobowiązujące chrześcijanina do świętości i czystości.

**a) Negatywny aspekt argumentacji (6,12-14).** Paweł przywołuje na pamięć pierwszy sofizmat Koryntian: "wszystko mi wolno" i podkreśla, że jest to zasada słuszna, o ile właściwie się ją rozumie. Wolność ta ma służyć dojrzywaniu chrześcijańskiemu, nie zaś poddawaniu się na nowo niewoli. Drugi aforyzm ("*pokarm dla żołądka, żołądek dla pokarmu*") stara się dowodzić równości wszystkich aktów ludzkich. Paweł zaprzecza kategorycznie owej równości, ponieważ "*pokarm*" i "*żołądek*" zginą (13b). Człowiek zaś jako osoba ("*ciało*" tutaj = osoba) nie zginie. Należy bowiem do Pana i ma możliwość uczestniczenia w Bożym życiu.

**b) Aspekt pozytywny (6,15-20).** Argumentację teologiczną Apostoł wyprowadza z rzeczywistości chrztu. Jest on oblubieńczym związkiem z Chrystusem (15-17), związkiem, który konsekruje (18-19a) i decyduje o naszej przynależności do Chrystusa.

## ***Część II: Odpowiedzi na pytania postawione na piśmie (7,1-11,1)***

Zajawszy stanowisko wobec nieporządków istniejących we wspólnocie korynckiej, o których poinformowali Apostoła ludzie Chloe, Autor przechodzi następnie do pytań, jakie dotarły do niego w formie pisemnej. Pytania dotyczyły małżeństwa i dziewictwa (7), zachowania się wobec faktów składania ofiar bożkom pogańskim (8-10), sposobu prowadzenia zebrań liturgicznych (11,2-14,40).

### **1. MAŁŻEŃSTWO I DZIEWICTWO (ROZDZ. 7)**

Podobnie jak orędzie o wolności chrześcijańskiej było pretekstem do szerzenia wspomnianych niewłaściwości, tak też radykalizm chrześcijański, głoszony przez Apostoła, a właściwie jego niezrozumienie, stał się powodem drugiej skrajności – wrogiego nastawienia do instytucji małżeństwa.

#### ***a) Małżeństwo chrześcijańskie (7,1-16)***

Posługując się stosowaną wyżej metodą, Paweł stwierdza, iż jakkolwiek *"dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą"*, to jednak zasada ta nie podważa wcale istniejącej instytucji małżeństwa. W łonie chrześcijaństwa istnieje wielość stanów i wielość potrzebnych dla nich charyzmatów. Dlatego, o ile teoretycznie należy przedkładać stan bezżenny, to jednak w praktyce *"lepiej żyć w małżeństwie niż płonąć"*.

Przechodząc do tematu nierozzerwalności małżeńskiej, ton Apostoła staje się zdecydowany. Przekazuje on nakaz Pana (10, por. Mk 10,11-12; Mt 5,32; Łk 16,18). Z kolei Apostoł omawia sytuację małżonków, z których jedno się nawróciło. O ile strona chrześcijańska nie doznaje z tego powodu szykan, niech pozostanie, ponieważ wówczas małżonek niewierzący poprzez małżonkę zostaje w pewien sposób związany z Bogiem (14). W przeciwnym wypadku może się oddalić, ponieważ *"Bóg wzywa nas do pokoju"* (15). Jest to tzw. przywilej Pawłowy.

#### ***b) Wyższość celibatu (7,17-40)***

α) Reguła ogólna: powołanie chrześcijańskie nie sprzeciwia się żadnemu stanowi życia (17-24). Nie jest zatem ważne, czy ktoś został powołany jako Żyd albo poganin, wolny czy niewolnik, ponieważ powołanie jednoczy wszystkich w Chrystusie.

β) Jednakże celibat jest czymś bardziej doskonałym niż małżeństwo (25-35). Apostoł podaje dwa motywy: teologiczny oraz psychologiczny. Przede wszystkim dziewictwo bardziej harmonizuje z charakterem czasu obecnego. Jest to czas objawienia się Chrystusa, czas ostatni i w pewnym stopniu eschatologiczny. Chrześcijanin zatem ma używać świata żyjąc w świecie, ale nie nadużywać. Otóż celibat bardziej niż małżeństwo pomaga żyć w ten właśnie sposób.

γ) Ponowne podkreślenie ważności i doskonałości małżeństwa (36-40). Paweł podsumowuje i podkreśla doskonałość małżeństwa. Porusza przy tej okazji dwa szczegółowe przypadki: ojca lub opiekuna córki lub wychowanki (36-37) oraz wdów

(39). W obydwóch wypadkach rozwiązanie jest takie samo: małżeństwo jest dozwolone, jakkolwiek bardziej godne pochwały jest bezżeństwo.

## **2. ODPOWIEDŹ W SPRAWIE SPOŻYWANIA MIĘSA OFIAROWANEGO BOŹKOM POGAŃSKIM (8,1-11,1)**

Paweł odpowiada na przedstawione mu pisemnie pytanie. Sprawa była bardzo ważna, ponieważ dotyczyła nie tylko przejawów kultu pogańskiego, ale także życia wspólnotowego nowo nawróconych w ich środowiskach przeważnie pogańskich (urodziny, śluby, pogrzeby itp.). Wiadomo, że Żydzi uważali spożywanie mięsa ofiarowanego bożkom za bałwochwalstwo. Stąd stosunkowo obszerny wykład Apostoła.

### **a) Zasady ogólne (rozdz. 8)**

α) Jest rzeczą oczywistą i wiedzą o tym chrześcijanie, iż mięso ofiarowane bożkom jest takim samym mięsem, jak każde inne – nie ma bowiem bogów poza Bogiem jedynym. Teoretycznie więc mięso ofiarowane bożkom jest mięsem jak każde inne, można je zatem spożywać (8,1-6). Pamiętać jednak trzeba, że chrześcijanin nie kieruje się samą tylko wiedzą, ale i miłością.

β) W praktyce jedynie miłość jest właściwym kryterium postępowania (8,7-13). Apostoł stwierdza fakt istnienia chrześcijan "słabych", dla których spożywanie mięsa ofiarowanego bożkom – dopuszczalnego z zasady – byłoby bliskie albo równoznaczne z wyrzeczeniem się Chrystusa. W ten sposób "mocni w wierze", postępując zgodnie z otrzymaną dzięki Chrystusowi wiedzą i spożywając mięso ofiarowane bożkom, wyrządzałyby krzywdę "słabym", a tym samym Chrystusowi samemu. W takim bowiem wypadku postępowaliby zgodnie z "wiedzą", ale niezgodnie z "miłością" stając się powodem niepotrzebnego zgorszenia. Jeśli zaś tak się rzeczy mają – powiada Apostoł – *"przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata"* (w.13).

### **b) Wyjaśnienie podanej zasady (9,1-10,13)**

α) Altruizm Pawła (rozdz. 9)

1) Stwierdziwszy autentyczność swego apostołatu, Paweł uważa, iż fakt ten daje mu prawo do utrzymywania się z posługi, którą sprawuje. Uprawnienie to wynika zarówno z prawa naturalnego (7), pozytywnego Bożego (8-10), religijnego, zarówno żydowskiego, jak i pogańskiego (13) a także ze słów Chrystusa (14).

2) Apostoł jednak zrzekł się tego uprawnienia nie tylko po to, aby nie stawiać przeszkód Ewangelii, ale aby lepiej odpowiedzieć i zaświadczyć o darmości powołania apostołskiego.

3) Głównym motywem zrzeczenia się własnych praw jest wzgląd pastoralny. Apostoł pragnie służyć Ewangelii możliwie najdoskonalej. Istnieje także inna racja: przez opanowanie siebie Apostoł pragnie lepiej przygotować się na przyjęcie zbawienia (24-27; por. Ga 5,7; Flp 3,14; 2 Tm 4,7-8).

β) Przykład z dziejów Izraela (10,1-13). Jako jeden z motywów wyrzeczenia się

swego prawa do utrzymania Apostoł podał wzgląd ascetyczny. Na przykładzie z dziejów narodu wybranego Apostoł wskazuje na konieczność pewnej dyscypliny wewnętrznej. Inaczej może się zdarzyć, że wielkie dobrodziejstwa, jak chrzest czy Eucharystia, nie uchroni od zagłady, podobnie jak starotestamentalnego Izraela nie uchroniły nadzwyczajne dary ofiarowane przez Boga. Stąd płynie oczywista konsekwencja: należy odrzucić fałszywą pewność siebie, stać się uważnym i czujnym.

### **c) Praktyczne rozwiązanie trudności (10,14-11,1)**

α) Zakaz uczestniczenia w ucztach ofiarnych (10,14-22). W tej kwestii pouczenie jest jasne i jednoznaczne: należy unikać wszelkich form bałwochwalstwa, a zatem i uczt ofiarnych. Ofiara łączy człowieka z tym, komu jest składana. Dlatego i Eucharystia łączy rzeczywiście z Chrystusem i czyni wszystkich chrześcijan jednym ciałem.

Ofiary składane bożkom stają się w gruncie rzeczy ofiarami dla demonów. Stąd też absolutna niemożliwość pogodzenia kultu eucharystycznego z ofiarami składanymi bożkom.

β) Normy obowiązujące w innych przypadkach (10,23-11,1). Zachowując wspomniane na początku prawo miłości, sprawa mięsa nie powinna być dla chrześcijan źródłem niepokoju sumienia. A zatem jest rzeczą dopuszczalną spożywanie takiego właśnie mięsa (23-26); dopuszczalne jest także spożywanie takiego mięsa u znajomych, krewnych bez upewniania się, czy było czy nie było ofiarowane bożkom (27-30). We wszystkim – Apostoł podaje na koniec najbardziej ogólną zasadę – należy wielbić Boga (31) i w niczym nie zaniedbywać przykazania miłości (32).

## ***Część III: Odpowiedź na pytania stawiane w rozmowie z Stefanasem, Fortunatem i Achaikiem (11,2-16,24)***

### **1. SPRAWY DOTYCZĄCE ZGROMADZEŃ LITURGICZNYCH (11,2-14,40)**

#### ***a) Zachowanie się kobiet podczas zgromadzeń liturgicznych (11,2-16)***

Powaga, z jaką Apostoł przedstawia pozornie mało ważną sprawę stroju kobiet w czasie zgromadzenia, pozwala przypuszczać, iż nie jest to chyba wyłącznie sprawa stroju. Paweł zajmuje stanowisko wobec czegoś bardziej istotnego dla chrześcijaństwa. W Koryncie pojawia się bowiem – jak się wydaje – ruch feministyczny domagający się funkcji ściśle kultycznych dla niewiast.

Apostoł nie ma wątpliwości co do równości niewiasty i mężczyzny: *"Nie ma już mężczyzny ani niewiasty, ale wszyscy jesteście czymś jednym w Chrystusie"* (Ga 3,28); *"Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta bez mężczyzny (u Pana, tj. z punktu widzenia nadprzyrodzonego). Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę (w porządku natury)"*. Sprawa nie dotyczy możliwości lub niemożliwości modlenia się czy prorokowania (5). Rzecz w tym, aby działało się to *"z nakrytą głową"*, tzn. w podporządkowaniu względem

głównego liturga.

"Nakrywanie głowy" przez niewiasty poza domem było zwyczajem żydowskim. Także u Greków zwyczaj ten był znany i na ogół przestrzegany. Wydaje się, iż wobec tendencji laksystycznych Apostoł wskazuje na najbardziej dostojne zwyczaje panujące w świecie żydowskim i greckim.

### **b) Wieczerza Pańska (11,17-34)**

Problem pojawił się w kontekście zebrań liturgicznych w domach prywatnych. Zebrania takie odbywały się zazwyczaj wieczorem. Aby nie być ciężarem dla gospodarzy, przychodzący przynosili ze sobą posiłek, dzięki czemu spotkanie nabierało charakteru wieczerzy braterskiej. Były to – jak się wydaje – początki poświęcanych w późniejszych pismach chrześcijańskich agap. Niektórzy jednak nie doceniali aspektu braterskości w tego rodzaju spotkaniach i dogadzając swemu łakomstwu i próżności, bardziej lub mniej świadomie poniżali ubogich braci. Św. Paweł potępia zdecydowanie owe przejawy braku miłości. Możliwe, że pod wpływem pouczeń Pawła ustaje praktyka agap.

α) *Stwierdzenie i potępienie nadużyć (11,17-22)*. Paweł nie może pochwalać sposobu, w jaki Koryntianie odprawiają zebrania liturgiczne. Zamiast jednoczyć, powodują one podziały (18). W rezultacie nie ma tam należytego sprawowania Eucharystii, skoro lekceważone są podstawowe wymogi miłości (21-22).

β) *Ostatnia Wieczerza wzorem sprawowania Eucharystii (11,23-25)*. Apostoł przypomina Ostatnią Wieczerzę Chrystusa, podając ją za wzór należytego sprawowania Eucharystii. Jest to najstarszy opis Ostatniej Wieczerzy. Przypomina w znacznym stopniu relację Łukaszową, co łatwo można wyjaśnić wspólną zależnością od katechezy antiocheńskiej. Ostatnia Wieczerza "przypominana" na zebraniach liturgicznych jest nie tylko przywoływaniem na pamięć przeszłego wydarzenia, ale zgodnie z semickim rozumieniem słowa "pamiętać" (por. formuła: "Bóg pamięta o Przymierzu" oznacza, że działa w wierności Przymierzu – Wj 2,24; 6,5; por. także "Bóg nie pamięta grzechów" – Jr 31,34 oznacza, że przebacza) rzeczywiście uobecnia ofiarę Chrystusa i przekazuje jej owoc.

γ) *Konsekwencje teologiczne sposobu sprawowania Wieczerzy przez Chrystusa (11,26-29)*. Ponieważ Eucharystia uobecnia śmierć Pana (26), ten, kto uczestniczy w niej w sposób niegodny, znieważa Ciało i Krew Pańską (27). Należy zatem uważnie zastanowić się nad sobą, aby nie spożywać i nie pić własnego odrzucenia (29). Niewłaściwość polega na tym, iż przyjmujący jest obecny tylko materialnie; nie jest przejęty i przeniknięty rzeczywistością, w której uczestniczy. Niestosowność takiego zachowania objawia się również w tym, iż uczestniczy się w wydarzeniu miłości okazanej przez Chrystusa wszystkim w sposób uwłaczający godności obecnych i współuczestniczących braci.

δ) *Konsekwencje praktyczne nadużyć w Koryncie (11,30-34)*. Apostoł zwraca uwagę na częste choroby i śmierci w łonie wspólnoty. Sądzi, że jest to wyraz karcenia Bożego, które zmierza do poprawy Koryntian, do ostatecznego ich zbawienia. Zresztą nie są to jedyne niewłaściwości wśród Koryntian. O pozostałe zatroszczy się Apostoł, kiedy przybędzie na miejsce (34b).



### c) *Natura i korzystanie z charyzmatów (12-14)*

α) *Pochodzenie, natura i cel charyzmatów (12,1-31a)*. Charyzmaty chrześcijańskie wywodzą się od jedyne go Boga (4-6). Wynikają stąd dwie podstawowe konsekwencje: 1) żaden charyzmat nie może sprzeciwiać się wierze, owszem, ma jej służyć i pomagać, 2) ponieważ wszystkie pochodzą od jednego Boga, dlatego nie mogą przeciwstawiać się sobie nawzajem. Wszystkie charyzmaty, choć bardzo różnorodne, służą wyłącznie jednemu i temu samemu planowi zbawienia.

Wszystkie charyzmaty służyć mają wspólnemu dobru (7-31). Jest ich wiele i w różnorodny sposób służą wspólnocie Kościoła. Przy różnych okazjach Paweł wymienia poszczególne charyzmaty. Tutaj mamy do czynienia z jednym z najobszerniejszych wykazów charyzmatów. Charyzmaty te są następujące:

- *dar mądrości słowa*: polega na głębokiej znajomości prawdy chrześcijańskiej;
- *słowo poznania*: łatwość przekazywania nauki Ewangelii, katechizowanie;
- *wiara*: jest to niezachwiana, niezłomna ufność w Bogu, pozwalająca na podejmowanie spraw niezmiernie trudnych;
- *uzdrawianie*: moc leczenia przekraczająca naturalne zdolności;
- *proroctwo*: polega na umiejętności przemawiania budującego pod wpływem Ducha. Nie dotyczy w znaczeniu ścisłym przepowiadania przyszłości, jakkolwiek nie jest to wykluczone. Charyzmat ten związany jest ściśle z charyzmatem apostołatu;
- *rozpoznawanie duchów*: zdolność słusznego chrześcijańskiego osądu. Charyzmat dotyczący w znacznej mierze zwierzchników wspólnot;
- *dar języków* (glossolalia): oznacza nie tyle umiejętność mówienia obcymi językami, ile raczej określony sposób modlitwy pod wpływem Ducha Świętego;
- *dar tłumaczenia języków*: charyzmat uzupełniający glossolalię;
- *apostołat*: obejmuje tych, którzy otrzymali powołanie do działań misjonarskich.

Z powyższego opisu charyzmatów wynika, iż z wyjątkiem glossolalii, wyjaśniania języków, daru uzdrowień, wszystkie tkwią niejako w naturze ludzkiej i stanowią uzdolnienia albo skłonności poszczególnych ludzi. Są one rzeczywiście darami darmo danymi zarówno dlatego, że pochodzą i podtrzymywane są przez Ducha Świętego, jako też dlatego, że dla wspólnoty Kościoła stanowią prawdziwą, autentyczną łaskę. Charyzmatów tych nie może nigdy zabraknąć w Kościele. (Jeśli nawet nie dostrzegamy ich łatwo w naszym otoczeniu, wynika to z niezupełnie słusznej "cudownościowej" koncepcji charyzmatu). Teologowie zwykli zestawiać charyzmaty na trzech płaszczyznach: 1) charyzmaty posługiwania nauczycielskiego (nauczyciel, ewangelista, prorok, katecheta); 2) charyzmaty posługiwania charytatywnego (dar uzdrawiania, dar opieki, dar hojności); 3) charyzmaty posługi zwierzchników (przełożeni, zwierzchnicy, pasterze).

β) *Miłość – charyzmat najwznioślejszy (12,31b-14,1a)*. Jest to chyba najbardziej znany urywek z pism Pawłowych, urywek liryczny, jakkolwiek nie jest to poezja odpowiadająca kanonom poetyki, a raczej pochodząca z natchnienia i przeżycia osobistego. Hymn składa się z trzech strof. Pierwsza strofa mówi o tym, że miłość jest matką i królową wszelkich cnót i charyzmatów. Strofa druga przedstawia wielorakie przymioty miłości; trzecia – mówi o miłości jako cnotce teologicznej podkreślając jej nieprzemijalność.

Powstaje pytanie, czy miłość, o której tu mowa, jest miłością bliźniego (4-7), czy

raczej, co zdaje się wynikać ze strofy pierwszej i trzeciej, miłością Boga. Otóż nie wydaje się słuszne rozgraniczać obydwóch rodzajów miłości. Raczej należałoby przyjąć, iż przedmiotem hymnu jest miłość Boga, z której rodzi się w sposób konieczny miłość bliźniego.

γ) *Praktyczne reguły korzystania z charyzmatów (14,1b-40)*. Pawłowy wykład o charyzmatach zmierza ku końcowi. Wskazawszy, iż najwznioślejszym charyzmatem jest miłość, Apostoł zaleca ją jako najwłaściwsze kryterium oceny charyzmatów. Wszystkie charyzmaty są cenne, wszystkie godne posiadania, ale ich rola o tyle jest wspaniała, o ile bardziej służą bliźniemu. Tak więc dar prorocstwa przewyższa godnością glossolalię, ta zaś o tyle jest cenna, o ile towarzyszy jej dar wyjaśniania. Kryterium charyzmatów stanowi zatem budowanie wspólnoty Kościoła.

## **2. ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSYTA I NASZE ZMARTWYCHWSTANIE (15,1-58)**

Nie jest przypadkiem, że właśnie w Koryncie, tj. w środowisku greckim, Paweł czuł się zobowiązany objaśnić szerzej prawdę o zmartwychwstaniu.

Greckie rozumienie świata i człowieka naznaczone było dualizmem. Świat materii jest niedoskonały, zły. Jedynie świat ducha jest prawdziwym światem i pełnią istnienia. W takim rozumieniu sytuacja człowieka w świecie materialnym nie mogła być uważana za normalną, ponieważ dusza istnieje w świecie nie swoim. Dopiero śmierć, uwalniając duszę z ciała, oznacza dla duszy początek właściwego istnienia. W takiej zatem koncepcji śmierć stanowiła w gruncie rzeczy tę rzeczywistość, do której należałoby dążyć.

Inaczej przedstawiała się sprawa w semickiej wizji świata. Cały świat, materia i duch, jest dobry, ponieważ pochodzi od Boga, jedyne Stwórcy. Stąd i wizja człowieka jest całościowa, bez zaznaczania różnicy pomiędzy "duszą" a "ciałem". W takim rozumieniu śmierć jawiła się jako rzeczywiste przerwanie życia i przejście w stan nienormalny, który nie może trwać wiecznie, ale skazany jest na przeminięcie. Życie ludzkie powinno rozpocząć się na nowo. To zaś odnowienie jest właśnie zmartwychwstaniem.

### **a) Fakt zmartwychwstania (15,1-34)**

α) *Zmartwychwstanie Chrystusa – fundament naszego zmartwychwstania (1-11)*. Apostoł rozpoczyna od przypomnienia nauki o zmartwychwstaniu Chrystusa, którą im głosił. Jest to nauka otrzymana od Apostołów i poświadczona przez wielu świadków. W tej sprawie nie ma żadnych wątpliwości we wszystkich Kościołach.

#### β) *Zmartwychwstanie wierzących (12-34)*

– Argumentacja teologiczna negatywna (12-19). Absurdem byłoby przyjmować zmartwychwstanie Chrystusa, a równocześnie negować zmartwychwstanie wierzących. To już raczej należałoby zanegować zmartwychwstanie Chrystusa, odrzucić główny przedmiot przepowiadania apostoelskiego itd.

– Argumentacja teologiczna, pozytywna (20-22). Zmartwychwstanie Chrystusa jest zapowiedzią i początkiem zmartwychwstania wierzących na mocy solidarności, jaka istnieje pomiędzy ludzkością a drugim Adamem – Chrystusem (23-28).

– Argument *ad hominem* (29-32). Jeśli nie ma zmartwychwstania, zupełnie niezrozumiałe jest ofiarowanie chrztu w intencji zmarłych; niezrozumiałe jest też pełne trudów życie apostołów.

### ***b) Sposób zmartwychwstania (15,36-58)***

Negowanie zmartwychwstania przez niektórych Koryntian pochodzi stąd, iż rozumie się je w sposób niewłaściwy. Apostoł stara się więc przybliżyć tę prawdę.

Gdy idzie o ciało po zmartwychwstaniu, to należy pamiętać, że nie jest to zwyczajny powrót do dawnego stanu. Ciało po zmartwychwstaniu będzie różne od obecnego, a jednak to samo. Apostoł wyjaśnia tę prawdę biorąc za przykład ziarno, z którego wyrasta kłós. Zmartwychwstanie oznacza przemianę w ciało duchowe, niezniszczalne, pełne mocy (43).

To, że przez zmartwychwstanie otrzymamy chwalebne ciało, wynika z naszej solidarności z pierwszym i drugim Adamem (44b-49). Na mocy solidarności z pierwszym Adamem nosimy ciało podległe zniszczeniu i śmierci; na mocy zaś łączności z drugim Adamem – Chrystusem będziemy mogli uczestniczyć w Jego chwale. Zresztą nasz udział w tryumfie Chrystusa i wejścia do jego niezniszczalnego Królestwa zakłada przemianę naszego zmartwychwstałego ciała (50-53).

Wykład o zmartwychwstaniu Apostoł kończy okrzykiem tryumfu z powodu zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią.

### ***Zakończenie (16,1-24)***

#### **a) Informacje różne (16,1-12)**

Apostoł wydaje zalecenia odnoszące się do zbiórki na rzecz braci w Jerozolimie, zapowiada przybycie do Koryntu, zachęca do przyjęcia Tymoteusza i przekazuje wiadomości w związku z Apollosem.

#### **b) Ostatnie zachęty i pozdrowienia (13-24).**